CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 207 (8134). Wtorek, dnia 8 września 1925 r. Rok XXXIII.

Szczegóły wybuchu.

POZNAN, 7.9. Władze wojskowe komunikują: W sobotę około godz. 13 w Centralnych Warsztatach Amun. na Głównej, w pawilonie, gdzie był przesypany proch z naboi karabinowych nastąpiło zapalenie się prochu, skutkiem czego zginęli na miejscu: nadzorca Olejniczak i robotnice Majchrzakowa, Janka i Przybyłowa, Robotnica Jankowska ciężko poparzona, została odwiezio na do Szpitala Miejskiego, gdzie zmarła.

Przyczyną pożaru, jak zeznała przed śmiercią wobec władz śledczych wojskowych i cywilnych robotnica Jankowska, była nieostrożność nadzorcy Olejniczaka, który wbrew surowym przepisom napełnioną prochem skrzynię przeciągał po betonowej podłodze, skutkiem czego nastąpiło zapalenie się pyłu prochowego, leżącego na podłodze.

Ogień strawił środkową część pawilonu, skrzydła zostały ocalone. Pożar był zlokalizowany, mimo przerzucenia się na sąsiedni budynek przez wojskowe pogotowie przeciwpożarowe a przy dzielnej pomocy Miejskiej Straży Ogniowej która zjawiła się już w 10 minut po zaalarmowaniu, ugaszony doszczętnie o godz. 16-ej.

Oszukańcza afera w Łodzi.

ŁODZ, 7.9. Plaga wszelkiego rodzaju kwest i went, dni znaczka i pudełek szczęścia przybrała w Łodzi zastraszające rozmiary.

Niema bowiem dnia, w którymby na ulicach Łodzi nie kwestowano; nagabując natrętnie przechodniów i zmuszając ich do ofiarowania datku.

Już nietylko organizacje dobroczynne i filantropijne, które zawsze uciekały się do tego środka zdobywania funduszy, ale i instytucje nic z dobroczynnością wspólnego nie mające otrzymują pozwolenie i urządzają kwesty.

Nic więc dziwnego, że wobec częstości tych kwest i nieodpowiedniego systemu ich przeprowadzenia odwoływanie się do ofiarności publicznej często zawodzi.

Wobec niepowodzenia wszelkiego rodzaju dni znaczka i kwiatka, poczęto urządzać uliczne loterje fantowe, sprzedając wszelkiego rodzaju pudełka, kosze, kule i t.p. ;;szczęścia“.

Ten rodzaj kwest jest pewnego rodzaju kategorją loterji ffantowych, to też cieszył się on niezmiennie powodzeniem.

Dotychczas wszelkie zobowiązania co do ilości i wartości fantów były przez organizatorów tych imprez stale wykonywane, nic więc dziwnego, że powodzenie tego rodzaju impres stale wzrastało.

Przed tygodniem na ulicach Łodzi pojawiły się afisze i transparenty o wielkiej zbiórce, urządzonej przez „Zrzeszenie oficerów rezerwy“.

Zbiórka ta urządzona była w formie sprzedaży „kul zwycięstwa“.

Według zapowiedzi w afiszach, każda kula zwycięstwa zawierać miała pamiątkowy żeton, o oraz co czwarta kula premje w postaci samochodu, rowerów, maszyn do szycia; zegarków złotych i platerów.

W dniu 1-go września rozpoczęto na ulicy sprzedaż tych kul zwycięstwa a wydawanie fantów odbywało się w lokalu spółdzielni wojskowej, przy ul. Zielonej 12.

Pomimo szumnych zapowiedzi nikt nie wygrał owego „samochodu; maszyn do szycia; rowerów i złotych zegarków“, a ,;platery“ okazały się zwykłemi blaszanemi łyżeczkami i widelcami, pokrytemi miedzią.

Pomimo to impreza „kul zwycięstwa“ cieszyła się olbrzymiem powodzeniem —— w drugim dniu kwesty t. zn. w środę stoliki sprzedających były cały dzień w oblężeniu, zwłaszcza, że niemal każda kula zawierała kartkę na „trzy łyżeczki do kawy“ lub „złoconą łyżeczkę wazową“.

Gdy po obiedzie szczęśliwi wybrańcy fortuny zaczęli zgłaszać się do biura, gdzie wydawano fanty, oświadczono im, by zgłosili się nazajutrz; gdyż na składzie zabrakło fantów.

Gdy zgłosili się nazajutrz, to okazało się, że organizatorzy imprezy zwinęli swe przedsiębiorstwo i zniknęli bez śladu.

Tak więc impreza kul zwycięstwa organizowana przez jakiś tajemniczy komitet pomocy inwalidom wojennym i wdowom, oraz sierotom po poległych okazała się zwykłem oszustwem, zakrojonem na wielką skalę.

Na czele komitetu tego w Łodzi stał Eugenjusz Muszyński, skazany przez sąd okr. w Łodzi na rok więzienia za sprzedaż magistrackiego cukru ze sklepu miejskiego.

Muszyński organizował sprzedaż kul zwycięstwa w Łodzi i załatwiał wszelkie formalności, związane z urządzeniem tej imprezy.

W dniu 21 sierpnia komitet pomocy przy zrzeszeniu oficerów rezerwy zwrócił się do wydziału prezydjalnego urzędu wojewódzkiego w Łodzi z prośbą o wydanie zezwolenia na sprzedaż znaczka pamiątkowego na terenie województwa łódzkiego, oraz kul zwycięstwa na terenie Łodzi.

Po przychylnem zdecydowaniu tej sprawy, przez p. wice-wojewodę Łyszkowskiego odnośne zezwolenie po uprzedniem stwierdzeniu, iż związek taki jest zalegalizowany, wydano. Nie zainteresowano się niestety osobami organizatorów tej imprezy i nie porozumiano się z organizacjami oficerów rezerwy, działającemi na terenie województwa.

Burzliwe zajścia w Banku.

WARSZAWA 7.9. Przed oddziałem nalewkowskim banku Zjednoczonego (Nalewki 26) rozegrały się w sobotę burzliwe zajścia. Właściciele depozytów, jak również klijenci banku tego, którzy oddali weksle swe do inkasa, zgromadzili się tłumnie na podwórzu domu przy ul. Nalewki 26, jak również przed domem i domagali się wypłacenia należnych sum. W pewnej chwili części zgromadzonych udało się dostać do wnętrza lokalu, gdzie wywiązała się bójka z urzędnikami banku, której kres położył przybyły oddział policji.

Dyrekcja banku zawiadomiła zebranych, że dopiero w przyszłym tygodniu nadzorca sądowy rozstrzygnie, co należy dalej czynić. Pomimo tego oświadczenia dyrekcji, zebrani nie rozchodzili się i do późnego wieczora energicznie domagali się wypłacenia pieniędzy.

Francja nie wyrzeknie się Marokka.

LIBOURN 7.9 PAT. Minister sprawiedliwości Steeg, przemawiając na bankiecie w sprawie sytuacji w Marokko wyraził pewność, że niebezpieczeństwo obecnie minęło i nieprzyjaciel będzie musiał się cofnąć. albo siły jego zostaną unieruchumione w górach. Czyniąc aluzję do propagandy komunistycznej minister potępił tych, którzy marzą o przywróceniu w kraju barbarzyństwa i pierwotnych stosunków politycznych. Kończąc minister zaznaczył, że dzięki Francji Marokko wstąpiło na szeroką drogę postępu. Protesty fanatycznych beduinów, jak również chytre manewry nie zdołają skłonić Francji do wyrzeczenia się dzieła dokonanego w Afryce.

Dziś się zbierze szóste zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA 7.9. PAT. W poniedziałek dn. 7-go b. m. przedpoł. zbierze się szóste zgromadzenie Ligi Narodów pod przewodnictwem francuskiego prezesa Rady Ministrów Painlaego. W inauguracyjnem przemówieniu Painfeve przedstawi rzut oka na działalność Ligi Narodów w minionych latach. Prezydentem tegorocznego zgromadzenia będzie mianowany prawdopodobnie przewodniczący kanadyjskiej delegacji San-Durand.

Katastrofa samochodowa.

SOFJA, 7.9. (Radjo). Wielki samochód osobowy spadł z mostu do rzeki Dwie osoby zostały zabite, siedem ciężko rannych wydobyto z wody. Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśnioną.

Rokowania Polsko-Litewskie dobiegają do końca.

KOPENHAGA, 7.9. PAT. Na sobotnim posiedzeniu konferencji polsko-litewskiej uzgodniono sprawę komunikacji pocztowej, telegraficznej i te-

lefonicznej. Prace komisji do spraw spławu po Niemnie dobiegły końca. Komisja opieki konsularnej odbyła 2 posiedzenia. Prezes delegacji litewskiej Sidikauskas wraz z dyrektorem Iczasem wyjechali do Kowna, gdzie naradzą się ze swym rządem w sprawie dalszego biegu rokowań. Powrót delegatów zamierzony jest w środę. Komisja redakcyjna odbędzie w poniedziałek pierwsze posiedzenie.

Konferencja państw baltyckich z udziałem Polski.

GENEWA, 7.9. PAT. Min. spraw zagr. Estonji Pusta, Finlandji Enckel i Polski Skrzyński oraz przewodniczący łotewskiej delegacji Szumann zebrali się dziś na konferencję. Min. Pusta poświęcił gorące wspomnienie tragicznie zmarłemu łotewskiemu ministrowi spraw zagr. Mejerowiczowi. Konferencja stwierdziła jednomyślność poglądów na sprawy znajdujące się na porządku dziennym zgromadzenia Ligi, a interesujące państwa baltyckie. Postanowiono w najbliższych dniach dokładniej sprawy te omówić.

Fałszywe pogłoski o przekroczeniu granicy niemieckiej.

BERLIN, 7.9. PAT. Agencja Wolffa dowiaduje się, że pogłoski podane przez prasę prawicową o rzekamem przejściu granicy niemieckiej przez oddział wojska polskiego nie odpowiadają prawdzie. Pogłoski te zdaniem Agencji Wolffa, wynikają prawdopodobnie stąd, że w jednem miejscu fornale przyległego majątku polskiego goniąc zbiegłe konie mieli przekroczyć granicę niemiecką.

Katastrofa w Ameryce Północnej.

LOUISIANA, 7.9. (Radjo). Wczoraj wybuchł wielki pożar który strawił część miasta wraz z wodociągiem. Tysiąc ludzi pozostało bez dachu, Straty wynoszą 5.000 000 dolarów.

MEXYK, 7.9 (Radjo). Wskutek wielkiego wylewu rzeki Rio Grande 10 000 hektarów pól ryżowych zostało zalanych. Straty olbrzymie.

Sport.

LWÓW, 7.9. PAT. Zawody piłki nożnej Kraków-Lwów 3 : 2 (1 : 2). Niezasłużona wygrana Krakowa, gdyż Lwów przez cały czas miał przewagę. Dla Krakowa strzelili bramki Kałuża 2, Wójcik 1, dla Lwowa 1 Kuhar i Wójcik. Sędziował p. Mandel z Warszawy.

KATOWICE, 7.9. PAT. Warta—Klub Sportowy Pogoń (Katowice) 4 : 1 (3 : 1).

KATOWICE, 7.9. PAT. I. F. C. (Katowice) przeciwko Zabrze 3 : 0.

WARSZAWA, 7.9. PAT. Polonia - Maccabi 4 : 0 (2 : 0).

KRAKÓW, 7.9. PAT. Wisła-Krowodża 3 : 3 (2 : 2).

Polityka „świstka papieru“.

Od chwili kiedy Bismark „żelazny kanclerz“ podkreślił z cyniczną szczerością, iż wszelkie traktaty są dlań tylko „świstkiem papieru“; polityka niemiecka trzymała się tego wskazania wprost jak testamentu narodowego.

Wojna światowa dowiodła ponownie, iż tradycję tę zdołano znacznie wydoskonalić i uzupełnić „Traktat Wersalski“ bowiem i wszystkie inne zobowiązania stały się dla Niemiec istotnie „świstkiem papieru“. Taktyka rządu niemieckiego w stosunku do Traktatu Wersalskiego trzyma się tych samych linji wytycznych, nakreślonych wiekową tradycją Bismarka, jedynie inne okoliczności zmusiły Niemcy do przyjęcia innych form działania. W gruncie rzeczy teorja „świstka papieru“ panuje dziś w polityce niemieckiej tak samo, jak panowała w polityce Fryderyka Wielkiego i Bismarka.

Od pierwszych chwil po zawarciu pokoju Niemcy rozpoczęli energiczną walkę z Traktatem Wersalskim. W tej walce pomocne stały się Niemcom braki, jakie w tym traktacie poczyniono. Wykonanie jego warunków rozłożono bowiem na tak długi okres czasu i poddano tak skomplikowanej kontroli ciał międzynarodowych, że nic dziwnego, iż społeczeństwo niemieckie, a w pierwszej linji czynniki rządowe poczęły żyć w przekonaniu, iż można będzie niewypełnić znacznej części podjętych pod przymusem zobowiązań.

Już z chwilą ogłoszenia warunków Traktatu Wersalskiego podniósł się w całych Niemczech wielki krzyk, że traktat ten jest niewykonalny, że doprowadzi Niemcy do zupełnej ruiny i na gwałt zaczęli udawadniać, że zachodzi konieczna potrzeba jego rewizji. Jak gdyby po deszczu zaczęły ukazywać się w Niemczech niezliczone broszury agitacyjne, mapy. tablice statystyczne, na których w przerażających barwach przedstawiano skutki warunków traktatu i niemożliwości ich wypełnienia. Nie brakło również i plakatów zohydzających Traktat Wersalski.. W tym duchu rozpoczęto też urządzać wiece, odczyty, wykłady publiczne.

Jeszcze przed podpisaniem pokoju, przekonali się Niemcy, że w sprawach, które nie dotyczą bezpośrednio interesów angielskich, ich opór może dać pożądane wyniki. Spekulując tedy na różnicach politycznych wśród aljantów i starając się pozyskać Anglję, zaczęli Niemcy powoli i systematycznie podminowywać Traktat Wersalski.

W sprawie wydania przestępców wojennych Niemcy po raz pierwszy uzyskały naruszenia dla siebie Traktatu Wersalskiego. Wskutek wysiłków Niemiec sprawa ta utknęła wówczas zupełnie i zakończyła się jedynie lekkiem ukaraniem kilku podrzędniejszych osobistości, podczas, gdy główni sprawcy wojny z Wilhelmem II na czele do dzisiejszego dnia pozostają na wolności. Jednego z nich naród niemiecki, gloryfikując widocznie zbrodnie wojenne wyniósł nawet później do godności prezydenta. państwa.

Naruszenie Traktatu Wersalskiego było również niedozwolone wkroczenie wojsk niemieckich w kietniu 1920 r. do Zagłębia Ruhry. Był to pierwszy nieprzyjazny krok Niemiec względem Francji a nawet próba obalenia pokoju.

W ciągu następnych lat na każdym kroku widzimy usiłowania niemieckie do niewypełnienia a nawet obalenia Traktatu Wersalskiego. Wbrew postanowieniom traktatu, redukującym armję niemiecką do 100.000 żołnierzy, ciągle wychodzą na jaw wypadki potajemnej fabrykacji broni, potajemnego zbrojenia, tworzenia co az to nowych organizacji wojskowych i w ogóle usiłowania do zachowania dawnej potęgi militarnej.

Sztuczne bankructwo Niemiec swego czasu i miało jedynie na celu niezapłacenie Francji odszkodowań wojennych. Dążenie to widzimy po dzień dzisiejszy. W połączeniu z licznemi aktami sabotażu względem zwierzchności francuskich i ich zarządzeń na terenie okupacyjnym Zagłębia Ruhry. jest to wyraźna walka przeciw Traktatowi Wersalskiemu i jego postanowieniom.

Rząd niemiecki w walce z Traktatem Wersalskim zwraca się w równej mierze przeciw Polsce. Na każdym kroku proklamuje swą nienawiść do Polski, przyznanie zaś Polsce wydartych jej niegdyś dzielnic ogłasza jako gwałt i stale akcentuje, że ziem tych nie zrzeka się i kiedyś upomni się o nie zbrojną ręką. W tym też kierunku idą dzisiaj głównie wysiłki niemieckie, przybierając maskę t.z w. „ofenzywy pokojowej“. Niemcy sądzą, że jeżeli uda im się zrobić wyłom w Traktacie Wersalskim i uzyskać rewizję granic wschodnich to tem samem otwiera się droga do dalszych zdobyczy. a kiedyś do zupełnego wyzwolenia się z krępujących więzów tego traktatu.

Scisłe wykonywanie przez Polskę artykułów Traktatu Wersalskiego, jak np. obecnie wydalenie optantów, zostaje okrzyczane jako gwałt dokonany na bezbronnej mniejszości niemieckiej niegodny kulturalnego narodu. Równocześnie w stosunku do mniejszości polskiej w granicach Rzeszy. Niemcy w jaskrawy sposób naruszają dotyczące postanowienia Traktatu Wersalskiego, a nawet paragr. 113, swojej własnej konstytucji, nie dając tej mniejszości polskiej żadnych praw narodowych, pozbawiając ją równouprawnienia językowego i wychowania szkolnego w języku ojczystym, tamując w końcu jej rozwój narodowy i życie polityczne w przewidzianych traktatem granicach.

Rząd niemiecki bierze udział we wszystkich poczynaniach odwetowych i w całej propagandzie przeciwko Polsce. Pomimo podpisania traktatu przyznającego Polsce należne jej ziemie Wielkopolskę i Pomorze, rząd niemiecki finansuje nawet irredentę pruską w naszym kraju, której ostatecznym celem jest oderwanie tych ziem od Polski.

Rząd niemiecki w ogóle uczestniczy we wszystkich intrygach międzynarodowych, skierowanych przeciwko pokojowi, a społeczeństwo niemieckie żyje w ciągłem oczekiwaniu gwałtownych zmian politycznych.

Niemcom uśmiecha się bardzo obalenie Traktatu Wersalskiego, a w perspektywie wywołanie wojny powszechnej, którąby przyniosła im „odrodzenie“ i władzę nad światem. Wyobraźnia niemiecka maluje już obrazy podnoszącej się potęgi niemieckiej na gruzach Francji i Polski, oraz wzbijającego się w przestworza czarnego orła pruskiego, trzymającego w pokrwawionych szponach... strzępy Traktatu Wersalskiego.

Ł. Ł.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.).

PARYŻ, 7.9. Le Matin stwierdza, że francusko-niemiecki pakt reński gwarantowany przez Anglję, nie da się pogodzić z uroczystemi zobowiązaniami wiążącemi Francję z Polską i Czechosłowacją, gdyż nie przewiduje wypadku napaści przeciwko tym 2 krajom. Niemcy zaś nie zdają się bynajmniej być skłonne uznać prawa interwencji w razie tego rodzaju napaści, wobec czego niema żadnych szans co do możności dojścia do zadawalających wyników na pierwszej konferencji, w której nie będą zasiadali przedstawiciele Polski i Czechosłowacji.

PARYŻ, 7.9. Wczoraj wieczorem wyjechała z Paryża grupa złożona z dzieci polskich emigrantów od lat 10 do 15, którzy udają 6.16 się do szkół średnich w Polsce w charakterze stypendystów M. S. Z.

REIMS, 7.9. Odbyło się tutaj pod przewodnictwem gen. Gouraud śniadanie, wydane dla 17 generałów polskich, którzy przybyli dla wzięcia udziału w manewrach. Gen. Gouraud, wygłosił krótkie przemówienie, w którem sławił armję polską. Generał wyraził przekonanie, że generałowie należący do tej armji, a znajdujący się obecnie we Francji nie zapomną niechybnie widoków pól bitew, przez które jechali.

GENEWA, 7.9. Rada Ligi Narodów omawiała na wczorajszem posiedzeniu publicznem sprawę petycji węgierskich kolonistów, przynależnych obecnie do Rumunji w Siedmiogrodzkim Banacie. Delegat Brazylji Mello Franco złożył obszerny raport w tej sprawie, oświadczając, że Rada Ligi Narodów zgadza się na proponowane przez rząd rumuński rozwiązanie sprawy.

SOFJA, 7.9. Wczoraj wyjechała do Genewy delegacja bułgarska na zgromazzenie Ligi Narodów pod przewodnictwem min. spraw zagr. Kalfowa. W skład delegacji wchodzą były min. Madżarow i Danaiłow.

BOLONJA, 7.9. W obecności władz cywilnych i kościelnych został otwarty tutaj kongres katolicki. Wygłoszono szereg przemówień m. in. zabrał głos były kanclerz austrjacki Seipel.

WIEDEŃ, 7.9. W dniu wczorajszym dokonano tutaj otwarcia Targów Wiedeńskich.

KRONIKA

— **Z niedzieli.** Niedziela, choć od rana była pogodną, jednak czuło się już jesień. — To też ludzi spacerowało stosunkowo niewiele choć i muzyki przygrywały i „aeroplan“ stał w Aleji Józefiny. Był to pierwszy dzień zbiórki tygodnia L. O. P. P. Po południowy koncert orkiestry wojskowej też nie zgromadził zbyt wielu, gdyż zaczął padać deszcz. Ach! ten deszcz, kartofle ponoć gniją, potrawy już podobno wygniły, rzeki wylewają. W niedzielę w godzinach porannych wyruszyła kompanja do Częstochowy z kościoła Kanoników. Kompanja była bardzo liczną, porządek panował wzorowy. Tłumy pielgrzymów maszerowały ochoczo przy dzwiękach orkiestry na dworzec kolejowy. Tych chociaż deszcz nie zmoczy gdyż jadą koleją. Szczęśliwej drogi i rychłego zdrowego powrotu.

— **Koncert na organach.** W wtorek, t.j. dnia 8 września, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Kościele O.O. Franciszkanów II-gi koncert organowy Ks. Bernadino Rizzi'ego, ze współudziałem PP. Michała i Kazimierza Wiłkomirskich (skrzypce i wiolonczela), oraz „Chóru Marjańskiego“ —

Wrażenie, uznanie i rozgłos jakie zyskał pierwszy występ Ks. Rizzi'ego, jakoteż domaganie się ze strony publiczności, skłoniły zarząd Kościoła do ponowienia koncertu. Mamy nadzieję, że mieszkańcy miasta naszego jak pierwszym razem, tak i teraz pospieszą tłumnie na tak poważną i nastrojową ucztę duchową, zwłaszcza iż cena biletów bardzo przystępna bo tylko (á 1 zł.), a dochód przeznacza się na ostateczną spłatę kosztów remontu organu.—

— **Zmniejszenie kosztów utrzymania.** Według obliczeń Komisji statystycznej w Częstochowie koszta utrzymania w miesiącu sierpniu zmiejszyły się o 2,56%. Obecnie koszt dziennego utrzymania rodziny, złożonej z 4-ch osób, wynosi 4 zł. 18 gr.

— **Pułapka na ludzi.** Często w prasie znajdujemy notatki o różnych pułapkach w starych murach i gruzach spalonych domów, lecz dotychczas nie zwrócono uwagi na pułapkę, jaka się znajduje przy nowowybudowanym gmachu Banku Polskiego w formie wyższego od poziomu ulicy chodnika ułożonego wbrew przepisom policyjno-budowlanym, co powoduje częste wypadki; jeden z nich miał miejsce w niedzielę, gdy podczas spaceru przechodzącemu 12-letniemu Stefanowi Karolakowi obsunęła się noga i spadł w głęboki rynsztok wybijając sobie lewą rękę.

Ś. P.

Józef Piasecki

uczestnik powstania 1863 r., przedsiębiorca budowlany,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 5 września r.b., przeżywszy lat 86.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła O.O. Franciszkanów, do grobu rodzinnego na Zagorzynku, nastąpi we wtorek, dn. 8 b. m., o godz. 4.30 po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w środę, o godz. 9-ej rano.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

— **Nareszcie chleb i mąka pod kontrolą rządową.** Mimo, iż dzięki świetnym urodzajom, ceny żyta w całym kraju znacznie się obniżyły i nadal zradzają tendencję zniżkową, ceny mąki i chleba nie zmniejszają się w takim stosunku jakby należało, nie wszędzia przystosowując się do zniżki żyta.

Min. spraw wewn. poleciło urzędom wojewódzkim w całem państwie rozciągnięcie kontroli nad cenami mąki i chleba, oraz oddziaływanie na stałą i proporcjonalną zniżkę tych artykułów pierwszej potrzeby, w stosunku do obniżania się cen na zboże.

— **Protest Ziemian Wieluńskich.** Oddział Wieluński Związku Ziemian wydał do Z. L. N. list treści następującej:

Wieluń, dn. 27 sierpnia 1925 r.

Do Klubu
Związku Ludowo-Narodowego
Gmach Sejmu
w Warszawie.

Solidaryzując się z innymi Związkami Ziemian, Oddział Wieluński potępia stanowisko zajęte przez znaczną część posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie reformy rolnej odmawiając im swego zaufania i na przyszłość wyciągnie dalsze konsekwencje.

Z poważaniem
ZWIĄZEK ZIEMIAN
Oddział Wieluński.

— **Koło otrzyma nową radę miejską.** Rozporządzeniem z dnia 6 sierpnia została rozwiązana rada miejska m. Koła wskutek zdekompletowania i zarządzone zostały nowe wybory całej rady miejsk m. Koła.

— **Wojna celna z Niemcami w szkołach.** Wobec toczącej się obecnie wojny celnej z Niemcami, władze szkolne okólnikiem zawiadomiły wszystkie szkoły na terenie województwa łódzkiego, tak prywatne, jak i powszechne, że w roku szkolnym bieżącym nałożony jest bojkot na materjały szkolne wyrobu niemieckiego, a w szczególności zakazane jest kupowanie ołówków niemieckich „Johan Faber".

— **Zakaz uczestniczenia w zjazdach b. formacji.** W Rozkazie Dziennym Nr. 93 minister spraw wojskowych wydał następujące zarządzenie:

„Wobec tego, że na jednym z ostatnich zjazdów b. formacji W. P. zdarzyły się wystąpienia, mające charakter polityczny i zwrócone przeciw rządowi stawiające uczestniczących w nim jako gości oficerów służby czynnej w sytuację sprzeczną z apolitycznym charakterem wojska i poczuciem dyscypliny żołnierskiej—zarządzam:

Oficerowie zawodowi w stanie czynnym i nieczynnym oraz oficerowie rezerwowi, powołani do służby czynnej nie mogą odtąd przyjmować udziału w zjazdach b. formacji W. P.

Oficerom w stanie spoczynku w razie uczestniczenia w tych zjazdach nie jest dozwolone noszenie munduru w myśl brzmienia § 72 pkt., a rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P.

W odniesieniu do oficerów rezerwy podkreślam, że uczestniczenie w zjazdach b. formacji W. P. nie upoważnia ich w-g § 106 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P., do występowania w mundurze".

— **Bank Polski i ograniczenia kredytowe.** Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego odbytem w dn. 4 b. m. wysłuchano sprawozdania dyrekcji o działalności Banku, a specjalnie o położeniu walutowem i kredytowem, przyczem z zadowoleniem stwierdzono, że dzięki zabiegom Rządu i Banku położenie walutowe uległo dość znacznej poprawie. W związku z tą poprawą stanu walutowego Bank Polski nie może wprawdzie jeszcze znieść całkowicie ograniczeń kredytowych, niezbędnych dla utrzymania właściwego stosunku zabezpieczenia obiegu pieniężnego, jednakże jest w stanie w licznych szczególnie ważnych wypadkach zarządzone ograniczenia łagodzić, co też już czyni od szeregu dni.

Ponieważ leży w interesie wszystkich, aby życie bankowe nie podlegało wstrząsom, które mogłyby się odbić niekorzystnie na całem życiu gospodarczem kraju, przeto Rada Banku Polskiego całkowicie zaaprobowała postanowienia dyrekcji, zmierzające do wydatniejszego przyjścia z pomocą kredytową zasługującym na zaufanie bankom, aby umożliwią im należyte wywiązanie się z płynnych zobowiązań.

Stopę dyskontową 8 proc. trzymiesięcznych biletów skarbowych podniesiono z 9 na 10 proc.

— **Przyszli po pieniądze, lecz zlękli się siekiery.** Pecolt Piotr, zam. ul. Kościuszki Nr. 3, zameldował w policji, że przyszedł do niego do mieszkania niejaki S. w towarzystwie jeszcze jednego osobnika, którzy byli pijani. Jeden z tych „gości" uchwycił Pecolta za gardło, żądając od niego pieniędzy, dopiero gdy ten złapał siekierę osobnicy ci zbiegli. Dochodzenie prowadzi Policja Państwowa.

— **Napad.** Na Tondowskiego Lajzera, zam. w Aleji Józefiny Nr. 8, gdy ten odnosił garnitur męski, napadło kilku andrusów, na rogu Nowego-Swiatu i ul. Lipowej, odebrali mu spodnie wartości 70 zł. Za rabusiami pol. państw. wszczęła energiczne dochodzenie. Wogóle ul. Lipowa nie cieszy się dobrą opinją, i warto by jakąś sanację stosunków w tej dzielnicy zaprowadzić.

— **Sąd wyznaczył nadzorców nad interesami Banku dla handlu i przemysłu oraz Banku Zjednoczonego.** Dyrekcja Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie wniosła dnia 3 września podanie o zarządzenie nadzoru nad interesami tego banku. Drugi wydział handlowy sądu okręgowego wydał decyzję, mocą której zarządził nadzór nad interesami Banku dla Handlu i Przemysłu na okres trzy miesięczny licząc od 3 września r. b. Nadzorcami zostali mianowani: sędzia Symforjan Drewnoski i adwokat Wacław Minkiewicz.

Jednocześnie i dyrekcja Warszawskiego Banku Zjednoczonego, który jest w okresie fuzji z bankiem dla Handlu i Przemysłu wniosła analogiczne podanie i sąd okręgowy w tymże wydziale II handlowym wyznaczył te same osoby na nadzorców Banku Zjednoczonego. Centrale i oddziały obydwóch banków od soboty wtrzymały wszelkie wypłat.

— **Bezrobocie.** Od poniedziałku stoi i jest nieczynną wielka fabryka pluszu w Kaliszu t. zw. „Pluszowej manufaktury". Wskutek wstrzymania produkcji w tej fabryce zgórą 400 rodzin zostało bez pracy. Prócz tego od poniedziałku przestały pracować wszystkie garbarnie w Kaliszu.

— **Dzieciobójczyni.** W sobotę w nocy, przywiezioną została przez policję niejaka Marjanna M. lat 35 z Piwonic, która urodziwszy dziecko płci żeńskiej rzuciła takowe w doły za cegielnią p. Młodeckiego. Dziecko nieżywe wydobyto, a przy dzieciobójczyni ustawiono posterunek policji.

— **Kredyty Banku Polskiego.** Trwające od kwietnia ograniczenia przez Bank kredytów dyskontowych w lipcu dało się odczuć poważnie, mianowicie, podczas gdy w kwietniu suma przyznanych kredytów zmniejszyła się 378,9 do 375,2 milj. zł. w maju z 375,2 do 370,9 milj zł. w czerwcu z 370.9 do 364,4 milj. zł. to w lipcu z 364,4 do 350,2 milj. zł., a więc o 14,2 milj. zł. czyli o 4%. W ciągu całego okresu kwiecień-lipiec spadek wynosił 28,6 milj. zł., czyli 5,5%. Natomiast w stosunku do sumy kredytów w dniu 1 stycznia r.b. wynoszącej 315,7 milj. zł. suma kredytów w dniu 31 lipca r. b. była jeszcze znacznie wyższa.

Suma kredytów wykorzystanych, czyli suma weksli w portfelu Banku, nie zmniejszyła się jednocześnie z sumą kredytów przyznanych, gdyż ciągle rósł stopień wykorzystania kredytów. Zmniejszenie się sumy kredytów wykorzystanych obserwujemy tylko w kwietniu z 306,6 do 294,6 milj. zł., w maju suma kredytów wzrosła z 294,6 do 296,6 milj. zł., w czerwcu z 296,6 do 299,3 milj. zł. Również i w lipcu nastąpił wzrost kredytów wykorzystanych, z 299,3 do 302,9 milj. zł. W stosunku do stanu w dniu 1 stycznia r.b. obecny stan kredytów wykorzystanych (w dniu 31 lipca) wykazuje zwiększenie się o 46 milj. zł. (302,9 wobec 256,9 milj. zł.). Suma kredytów przyznanych bankom zmniejszyła się w lipcu ze 161,4 do 140,6 milj. zł. (1 stycznia 134 milj. zł.) i stanowiła 40% ogólnej sumy kredytu, suma kredytów przemysłowych powiększyła się ze 142,3 do 147,2 milj. zł. (42% ogólnej sumy). Suma kredytów rolniczych powiększyła się z 54 do 54,4 milj. zł. (15,6% ogólnej sumy), suma kredytów handlowych zmniejszyła się z 4,3 do 4,1 milj. zł. (1,2% ógólnej sumy), suma kredytów spółdzielczych zwiększyła się z 1,8 do 2,4 milj. zł. (0,7% ogólnej sumy), wreszcie suma kredytów przyznanych zakładom użyteczności publicznej powiększyła się z 0,6 do 1,0 milj. zł. (0,4% ogólnej sumy). Na ogólną sumę 302,5 milj. zł. kredytów wykorzystano w dniu 31 lipca przypadało 40,1% na banki, 41,2% na przemysł, 16,8% na rolnictwo, 1,4% na handel, 0,5% na spółdzielnie spożywców, 0.3½ na zakłady użyteczności publicznej.

W grupie przemysłowej najwyższą sumą kredytu rozporządza przemysł włókienniczy, (33,2 milj. zł., wykorzystał 30,2 milj. zł.), z kolei idzie przemysł hutniczy (24,4 milj. zł., wykorzystał 20,1 milj. zł.), przemysł węglowy (24,4 milj. zł., wykorzystał 17,9 milj. zł.), i t. d. W grupie rolniczej 26,3 milj. zł. przypada na cukrownictwo (wykorzystano 25,3 milj. zł.), 16,9 na właściwe rolnictwo (wykorzystano 15,4 milj. zł.), 11,2 na gorzelnictwo (wykorzystano 9,2 milj. zł.).

— **„Nr. 36 Wiadomości Literackich"** przynosi wspomnienie Ig. Wieniewskiego o Kazimierzu Morawskim, artykuł W. Rogowicza o bahaterze noweli Conrada „Prince Roman", ks. Romanie Sanguszce, omówienie ostatniego dramatu Romain Rollanda przez I. Krzywicką, artykuły o świetnej powieści Lewisa „Babit" i o stosunku młodego pokolenia pisarzy włoskich do d' Annunzia, stroniąc recenzyj z książek, notatki, wiadomości filmowe, przegląd prasy, recenzje teatralne An. Słonimskiego i „Camera obscura".

— **Jak będziemy tańczyć w karnawale?** Pierwszy Walny Zjazd Zawodowego Związku Artystów Baletu i Nauczycieli Tańca Rzeczypospolitej Polskiej odbył się w Warszawie od 25 do 29 sierpnia włącznie.

Zjechali się na ten Zjazd delegaci ze wszystkich dzielnic Polski.

Po odczytaniu zatwierdzonego przez Min. Spraw Wewnętrzych statutu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Głównego.

Uchwalono między innymi wnioskami: 1) bezwzględną walkę z tańcami murzyńskiemi jak Shimmy, Sambo, Huppa Huppa, Creolo etc, a uczenie oprócz naszych tańców narodowych przedewszystkiem One-Stepa, Nowego Foxtrotta, Tango Moderno, Blusa, Bostono, oraz clou sezonu przepiękną Floridę. Tańce o których mowa odznaczają się dystynkcją, elegancją i estetyką. 2) aby przeszkodzić szerzeniu się zgnilizny, pornografji na dancingach uchwalił Walny Zjazd zwrócić się do M. S. Wewnętrznych z odpowiednim przedstawieniem.

Nareszcie więc będą wyrugowane murzyńskie niestetyczne tańce, deprawujące tak naszą młodzież.

Długi wojenne.

(Korespondencja wł.)

Rzym w sierpniu 1925 r.

Wiadomość o konsolidacji belgijskiego długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych wywołała we Włoszech silne poruszenie zarówno w sferach politycznych, jak i gospodarczych. Jest rzeczą najzupełniej pewną, że pożyczać jest znacznie przyjemniej, niż oddawać. Tego zupełnie usprawiedliwionego punktu widzenia trzymały się dotychczas Włochy. Natomiast amerykańscy wierzyciele nigdy nie opuścili okazji, aby przypomnieć swe wręcz przeciwne stanowisko. Sfery bankierskie wywierały słabe w tym kierunku presje na rząd. Rzecznikiem ich jest znany senator Borah, którego Włochy słusznie, czy nie słusznie uważają za swego zaciętego antagonistę.

Tem nie mniej jednak w toku trwających od dwóch miesięcy rokowań Włochy uznały wyraźnie swój dług, jako wynoszący wraz z procentami potężną sumę 2.138.500.000 dolarów, a więc zgruba licząc, 11 miljardów złotych.

Same uznanie długu było przez dłuższy czas dyskutowane w opinji publicznej i prasie i istnieje b. liczny odłam z faktu tego niezadowolony. Włosi wysuwają przedewszystkiem argumenty, w czasie wojny ponieśli oni wielkie ofiary na polach bitew. Bogaci sprzymierzeńcy, jak Stany Zjednoczone, których straty, w porównaniu z 400 zgórą tysiącami zabitych Włochów, są minimalne, powinni byli przyczynić się do zwycięstwa tem, co mieli, t. j. pieniędzmi. Dlatego też, przeciwstawiając zobowiązania moralne należnościom pieniężnym propagowano zasadę, że winny być one skwitowane. Jak widzimy, zwyciężył jednak rozum polityczny, który nakazywał liczyć się z żądaniami business-manów z za Oceanu ze względu na zależność ekonomiczną Włoch od Ameryki. Zależność ta, istniejąca już przed wojną, w latach ostatnich zaostrzyła się jeszcze i jest znacznie bardziej dotkliwa, niż to ma miejsce z innemi państwami europejskiemi. Brak niemal zupełny surowców krajowych, dostarczanych w pierwszym rzędzie z za Oceanu oraz przeludnienie zmuszające do wysyłania swych emigrantów do Ameryki, przedewszystkiem — to dwa punkty, w których zależność ta wyraża się najsilniej. Stany Zjednoczone chcąc wywrzeć nacisk na swego niespieszącego się dłużnika ograniczyły bardzo znacznie kontyngent emigracji włoskiej. W pewnej chwili mówiono tam nawet o represjach wobec zamieszkałych w Ameryce obywateli Włoskich, których liczba wynosi w każdym razie kilka miljonów.

Ameryka wysunęła zdecydowanie jedno żądanie. Spłaty winny się rozpocząć zaraz choćby w minimalnych ratach. Chodzi więc o ruszenie sprawy z martwego punktu.

W tym stanie rzeczy włoski punkt widzenia daje się sformułować następująco:

Włochy uznają dług, jednak wobec istnienia zobowiązań moralnych dążą do redukcji ogólnej jego sumy.

2) Wysokość rat i termin rozpoczęcia płatności chcą dostosować do swej zdolności płatniczej.

Tak więc pertraktacje noszą dziś już nie zasadniczy, lecz praktyczny charakter i sprowadzają się do targów. Nie ulega wątpliwości, że ciężar długu jest dla Włoch bardzo dotkliwy. Równowaga budżetowa dała się osiągnąć kosztem daleko idącego przekręcenia śruby fiskalnej. To też obciążenia podatkowe w porównaniu do b. niskiego przeciętnie dochodu obywatela włoskiego jest znaczne. Konieczne sumy, poważne w każdym razie w stosunku do budżetu włoskiego da się więc uzyskać nie drogą podniesienia dochodów, ale przedewszystkiem drogą ograniczenia wydatków. Jest publiczną tajemnicą, że wiele pozycji budżetowych zawierają wydatki związane z egzystencją stronnictwa rządzącego.

Utrzymanie 300 tysięcznej faszystowskiej milicji wymaga b. znacznych nakładów. Sfery rządzące stają więc wobec dylematu: uniemożliwiać porozumienie z Ameryką, lub ograniczyć aparat polityczno - wojskowy faszyzmu. Sytuacja jednak, jak się w ciągu ostatnich miesięcy wytworzyła, zdaje się nie pozostawiać wątpliwości co do treści decyzji.

Spadek lira, zatrzymany niedawno na poziomie i dolar — 27 lir, spowodowany był właśnie niepewnością losów długu amerykańskiego. Wysokość rat i datę rozpoczęcia spłat wypadnie oznaczyć jaknajszybciej. I właśnie w związku z pytaniem ile? Wieści o przychylnem potraktowaniu belgijskich sprzymierzeńców obudziły w Rzymie różowe nadzieje.

Z. Gniewicz.

BIULETYN

w dn. 7 września 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	748.8
2) Kierunek wiatru	SW
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	zachm. umiark.
5) Wilgot. bezwzględna	8.1
6) Wilgot względna	93%
7) Temp. powietrza	+9.3
8) Ilość opadów } z doby ubiegł. zacały d.	0.6
9) Najwyż. temp	+16.7
10) Najniż. temp.	+7.1
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm 1 g. p p.	+1.31

Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.